



Stan gospodarki Rosji rok po agresji na Ukrainę

Piotr Dzierżanowski

Zachodnie sankcje nałożone na Rosję w związku z jej pełnoskalową inwazją na Ukrainę nie mogły spowodować natychmiastowego załamania rosyjskiej gospodarki. Uderzają jednak w łańcuchy dostaw, co utrudnia funkcjonowanie przemysłu, także zbrojeniowego. Ograniczyły też wpływy Rosji z eksportu surowców energetycznych, ułatwiające finansowanie wojny. W średnim terminie mogą więc przynieść oczekiwane skutki i dlatego wskazane jest nie tylko ich utrzymanie i pilnowanie prawidłowego stosowania, ale też zaostrenie.

Państwa Zachodu zareagowały na inwazję Federacji Rosyjskiej (FR) na Ukrainę z lutego 2022 r., m.in. [wprowadzając sankcje ograniczające rosyjski import zaawansowanych technologii i eksport surowców](#), [obejmując restrykcjami rosyjskie banki w celu utrudnienia transakcji z FR](#) oraz [zamrażając aktywa Centralnego Banku Rosji na Zachodzie](#).

Celem było wywołanie szoku w elitach politycznych oraz biznesowych Rosji. Liczono, że bezprecedensowa decyzja o sankcjach zmusi Rosję do zatrzymania działań wojennych. Zerwanie więzi gospodarczych (zwłaszcza w energetyce) miało też uniemożliwić Rosji zastosowanie szantażu wobec najbardziej uzależnionych od niej państw zachodnich. W przypadku kontynuacji wojny sankcje miały ograniczyć możliwości finansowania działań Rosji (średnioterminowo) oraz trwale osłabić jej gospodarkę i utrudnić wywoływanie kolejnych wojen (długoterminowo).

Konsekwencje wojny dla gospodarki FR. Ocenę skutków wojny dla FR utrudnia brak wiarygodnych danych. Rosyjskie władze przestały publikować część informacji o stanie gospodarki, a dane wciąż udostępniane mogą być zmanipulowane. Powoduje to rozbieżności ocen, także na Zachodzie – ilościowe analizy Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) prezentują obraz bardziej pozytywny dla FR niż publikowane przez inne ośrodki, zwłaszcza zespół Uniwersytetu Yale, który koncentruje się na jakościowym badaniu poszczególnych branż, łatwiejszym do prowadzenia bez używania oficjalnych rosyjskich danych.

Sytuacja makroekonomiczna FR jest lepsza niż prognozowano tuż po agresji. Spadek PKB w 2022 r. wyniósł od 2,2%

(wg MFW) do 3,9% (wg OECD) w stosunku do szesnastomiesięcznych prognoz (np. Banku Światowego), które zakładały co najmniej 10%. Sytuację poprawiły też stymulujące gospodarkę zamówienia wojskowe i działania pomocowe państwa. Co więcej, w październiku 2021 r. MFW prognozował 3-procentowy wzrost PKB Rosji w 2022 r. i w stosunku do tego poziomu powinien być oceniany spadek. Podniesienie stóp procentowych w FR zapobiegło niekontrolowanej inflacji, która w grudniu 2022 r. wyniosła ok. 12% rok do roku (r/r). W styczniu 2023 r. pojawiły się ponadto doniesienia o spadku bezrobocia do 3,7%. Te dane nie uwzględniają jednak bezrobocia ukrytego czy zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin i traktują powołanych do wojska jako zatrudnionych. Sygnał ten nie jest też jednoznacznie pozytywny, bo FR od lat mierzy się z niedoborem pracowników.

Sankcje na rosyjski import i wycofywanie się zagranicznych przedsiębiorstw z Rosji naruszyły łańcuchy dostaw FR. W krótkim terminie oznaczało to przerwy w produkcji, w dłuższym może przełożyć się na regres technologiczny, czyli stosowanie niższej jakości zamienników i prymitywizację produkcji. Brak możliwości importu zachodnich komponentów jest problemem dla szeregu branż, w tym motoryzacyjnej, w której produkcja spadła o 68% r/r (grudzień 2022 r.), lotniczej, gdzie niesprawne samoloty są używane jako źródło części zamiennych, elektronicznej, farmaceutycznej, a także zbrojeniowej, gdzie problemem pozostaje brak importowanych dotąd chipów. Sytuację gospodarczą komplikuje też mobilizacja, która spowodowała odpływ pracowników, w tym wykwalifikowanych specjalistów, co

BIULETYN PISM

więzało się z przestojami, a długoterminowo pogłębi problemy demograficzne i niedobór siły roboczej.

Sankcje na eksport surowców energetycznych, kluczowych dla budżetu FR, krótkoterminowo przyczyniły się do wzrostu cen ropy i gazu, co wraz ze spadkiem importu spowodowało nadwyżkę na rachunku obrotów bieżących w 2022 r. Od wybuchu wojny rosyjska ropa Urals sprzedawana jest jednak znacznie poniżej światowej ceny ropy (ok. 30 dol. taniej w stosunku do ropy Brent, a więc po ok. 50 dol. za baryłkę) i poniżej założonego w budżecie poziomu 70 dol. za baryłkę. Wraz ze wzrostem wydatków na bezpieczeństwo wewnętrzne i obronę o ok. 25% oraz na politykę społeczną niezbędną do utrzymania porządku społecznego o ok. 13% w budżecie na 2023 r. zmusi to FR do zwiększenia deficytu budżetowego.

Rosyjskie próby przeciwdziałania skutkom sankcji. By zapewnić ciągłość dostaw, w kwietniu 2022 r. władze FR zezwoliły na import równoległy (bez zgody dysponującego prawami własności intelektualnej) niektórych kategorii produktów, m.in. przemysłu chemicznego, farmaceutycznego i elektronicznego. Nieoficjalne informacje wskazują na wzrost przemytu towarów objętych sankcjami i ignorowanie tego zjawiska przez władze. FR prowadzi też politykę substytucji importu. Nie jest znana skala subsydiów w tej dziedzinie, ale z pewnością przyczyniły się one do niewielkiego wzrostu inwestycji w FR w 2022 r. W kontekście interwencji państwa w gospodarkę nie jest to jednak wyraz optymizmu inwestorów. FR oferuje i będzie rozszerzać także zachęty do inwestycji w dziedzinie nowych technologii.

[By podtrzymać eksport, FR stara się znaleźć nowe rynki dla kluczowych dla budżetu państwa surowców energetycznych.](#)

Według danych Międzynarodowej Agencji Energii kilkunastokrotnie wzrosły dostawy rosyjskiej ropy do Indii, a o kilkadziesiąt procent – do Chin, które startowały z wyższego poziomu. Ze względu na ograniczenia infrastrukturalne (niedobór gazociągów skierowanych na wschód i odpowiedniej przepustowości infrastruktury LNG) FR ma większe problemy z przekierowaniem gazu ziemnego, co spowodowało spadek jego eksportu o 25% w 2022 r.

Władze FR podjęły działania w celu zbilansowania budżetu, m.in. nałożyły na Gazprom jednorazowy podatek w wysokości 1,2 bln rubli (ok. 16 mld dol.) i dodatkowo 50 mld rubli (ok. 650 mln dol.) miesięcznie przez najbliższe trzy lata. W celu pokrycia deficytu w grudniu 2022 r. zmuszone były także do sięgnięcia do Funduszu Dobrobytu Narodowego, w którym kumulowano zyski z handlu surowcami. Dokonały też interwencji w rynek walutowy i finansowy, wprowadzając

ograniczenia w wywozie kapitału i podejmując działania polityczne, m.in. próby wymuszenia płatności za gaz w rublach. Obecnie oficjalny kurs rubla wrócił do przedwojennego poziomu – ok. 75 rubli za dolara (w marcu 2022 r. 1 dolar kosztował nawet 130 rubli), choć na czarnym rynku dolar jest nawet o 50% droższy. Podobnie wygląda sytuacja moskiewskiej giełdy – choć ograniczenia zapobiegły krachowi, główny indeks wciąż pozostaje na poziomie o ponad 35% niższym niż przed agresją. Działania władz FR zapobiegły katastrofie makroekonomicznej, ale ich kontynuacja oznacza koszty dla budżetu i gospodarki.

Wnioski i perspektywy. Krótkoterminowe cele sankcji nie zostały zrealizowane. Zatrzymanie działań wojennych w wyniku szoku wywołanego sankcjami było jednak mało prawdopodobne. Nawet osłabiona zamrożeniem aktywów Rosja jest jedną z największych gospodarek świata, a władze mają możliwość przeciwdziałania sankcjom poprzez wykorzystywanie zgromadzonych wcześniej rezerw i bardzo głębokie interwencje w gospodarce. Nie oznacza to nieskuteczności sankcji, które były wprowadzane w kolejnych transzach i często przewidywały okresy przejściowe, a więc ich średnio- i długoterminowe efekty dopiero się pojawiają.

Odcięcie przemysłu od zachodnich technologii powinno stopniowo zmniejszyć zdolność FR do prowadzenia wojny. Regres technologiczny i nieprzewidywalne działania FR na rynkach energii na stałe obniżą jej pozycję gospodarczą na świecie. Rosnący deficyt budżetowy może utrudnić utrzymanie spokoju społecznego ze względu na spadające dochody ludności i ograniczone możliwości kupowania przez władze centralne lojalności elit, także lokalnych. W razie wyczerpania się rezerw i braku wsparcia zewnętrznego (szczególnie ze strony Chin) może nastąpić załamanie makroekonomiczne, które spotęgowałoby problemy rosyjskiej gospodarki i zmusiłoby władze do zwrócenia się ku problemom wewnętrznym. W takiej sytuacji zdolność Rosji do kontynuowania agresji na Ukrainę zostałaby istotnie ograniczona, choć gotowość do całkowitego wycofania się z jej terytorium wciąż nie byłaby przesądzona.

Działania Zachodu wobec FR, choć nie zmusiły jej do zakończenia agresji, mają duży potencjał osłabiania rosyjskiej gospodarki i budżetu. Dlatego kluczowe w najbliższych miesiącach będzie wzmocnienie ich przestrzegania, np. poprzez audyt sposobów wymuszania stosowania sankcji przez państwa członkowskie UE i inne, które się do nich przyłączyły, oraz tego, jak państwa trzecie (Chiny, Iran, Białoruś) mogą pomagać je omijać.